Zbigniew Gruszka

Rola "Przeglądu Bibliotecznego" w upowszechnianiu zagadnień automatyzacji bibliotek w Polsce w latach 1989-2008

Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum 15, 125-141

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
FOLIA LIBRORUM 15, 2009

Zbigniew Gruszka

ROLA „PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO" W UPOWSZECHNIANIU ZAGADNIEŃ AUTOMATYZACJI BIBLIOTEK W POLSCE W LATACH 1989-2008

Lata 90. XX wieku były okresem, w którym wśród bibliotekarzy, szczególnie bibliotek publicznych, znacznie wzrosło zainteresowanie zastosowaniem komputerów i technik informatycznych, czyli mechanizacją i automatyzacją bibliotekarstwa[1]. Na automatyzację bibliotek w Polsce złożyły się dwa czynniki. Z jednej strony wynikała ona z oczekiwań czytelników. Ewa Chmielewska-Gorczyca pisała w 1996 roku, że użytkownicy, mając możliwość porównania usług z innymi placówkami, czy to polskimi, czy zagranicznymi wysuwają „falę nowych żądań i oczekiwań, szczególnie w zakresie podniesienia jakości usług, np. lepszych narzędzi wyszukiwania rzeczowego (m.in. zaopatrzenie opisów w abstrakty i spisy treści), elektronicznego dostarczania pełnych tekstów dokumentów, których opisy znajdują się w OPAC"[2]. Z drugiej strony automatyzacja mogła nastąpić dzięki gwałtownemu rozwojowi ówczesnych technologii, który przełożył się na spopularyzowanie komputerów osobistych.

Jak pokazują doświadczenia Aleksandra Radwańskiego zebrane w książce „Jak automatyzować bibliotekę" (Warszawa 2000), nie wszyscy bibliotekarze traktowali automatyzację jako zadanie strategiczne. Najczęstszym błędem

[1] Terminy mechanizacji i automatyzacji należy rozumieć jako zastąpienie pracy fizycznej ludzi przez pracę maszyn sterowanych ręcznie lub działających samoczynnie. Automatyczne sterowanie, regulowanie i kontrolowanie operacji za pomocą aparatury obejmuje te procesy informacyjne (gromadzenie, przetwarzanie, wyszukiwanie, przesyłanie, rozpowszechnianie), które są powtarzalne i możliwe do przetworzenia przez maszyny. Definicję podaję za: W. Pindlowa, *Zastosowanie techniki w informacji naukowej*, w: *Informacja naukowa. Tradycja i współczesność*, red. E. Ścibor, Olsztyn, 1998, s. 173.

[2] Cyt. za: J. B. Czermiński, *Cyfrowe środowisko współczesnej biblioteki*, Gdańsk 2002, s. 55.

było bagatelizowanie celowości tego zadania oraz nieutrwalanie wśród bibliotekarzy świadomości związanego z nim zwiększonego wysiłku. Przemyślane i zaplanowane działania były podejmowane tylko w nielicznych bibliotekach, zazwyczaj akademickich. Za przykład może tu posłużyć Biblioteka Politechniki Wrocławskiej, która jeszcze w latach 80. ubiegłego stulecia rozpoczęła pracę nad zautomatyzowanymi systemami informacyjnymi, czy Biblioteka Narodowa, która wdrożyła system SABINA oraz projekt ARKA[3]. W pozostałych przypadkach automatyzacja była prowadzona w sposób nieusystematyzowany, zdecentralizowany, bez należytej koordynacji. Rezultaty tych prac uzmysłowiły bibliotekarzom, że komputeryzacja bibliotek w Polsce różni się od doświadczeń zagranicznych. Potrzebne były działania scalające ten proces w skali całego kraju. Udział w przybliżaniu zagadnień automatyzacyjnych przypadł także w przełomowym okresie (rok 1989) „Przeglądowi Bibliotecznemu", w którym opublikowano szereg artykułów poświęconych praktycznym aspektom komputeryzacji bibliotek.

ZARYS LITERATURY PRZEDMIOTU PRZED 1989 ROKIEM

Do 1989 r. opublikowano szereg wydawnictw dotyczących mechanizacji i automatyzacji bibliotekarstwa. Pierwsze prace pojawiły się już w latach 50. XX wieku w Stanach Zjednoczonych i dotyczyły rozwiązań mechanicznych wspomagających funkcjonowanie bibliotek, choć należy pamiętać, że maszyny wykorzystywano w bibliotekach już przed II wojną światową. W 1956 roku J.W. Perry, A. Kent i M. Gerry wydali w Nowym Jorku pozycję „Machine literature searching". Biblioteki amerykańskie, które jako pierwsze podjęły się mechanizacji, były wielokrotnie przywoływane w literaturze przedmiotu. Przykładem tego może być opublikowana w 1967 roku pod redakcją Güntera Pfluga książka „Mechanisierung und Automatisierung in amerikanischen Bibliotheken Eindrücke einer Studienreise deutsche Bibliothekare in Frühjahr 1965", dokumentująca pobyt bibliotekarzy niemieckich w bibliotekach Stanów Zjednoczonych. Ważną pozycją była pochodząca z 1968 r. praca „The MARC pilot project", w której zarysowano projekt bibliotecznego formatu opracowania danych w języku pól i podpól, czytelnym dla komputerów.

[3] W. Kolasa, *Kartka z dziejów komputeryzacji bibliotek w Polsce (rola Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich)* [online] [data dostępu: 9.11.2009], dostępny w Internecie: <http://lu.com/odlis/>.

Obok wydawnictw zwartych, tematyka mechanizacji i automatyzacji była poruszana w czasopismach opisujących doświadczenia zagraniczne. Prace te służyły zmianie nastawienia bibliotekarzy do nowych technologii, przełamaniu stereotypów oraz docenieniu efektywności pracy wykonywanej przez komputery. Najwcześniejsza polskojęzyczna literatura tego typu pochodzi z lat 60 i 70 ubiegłego stulecia. Artykuły drukowano przede wszystkim w czasopismach: „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” i „Maszyny Matematyczne”[4]. W 1968 r. Centralny Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej wydał „Krótką charakterystykę systemu APIS (Automatyczne poszukiwania w informatorze syntetycznym BOINTE COKB)” Henryka Richtera oraz pracę Andrzeja Targowskiego „Wykorzystanie komputerów dla potrzeb działalności informacyjnej”.

Istotną rolę w przybliżaniu tematyki automatyzacyjnej odegrały również publikacje Biblioteki Narodowej. W 1970 r. w ramach serii „Zeszyty Przekładów” Instytut Książki i Czytelnictwa wydał książkę „Automatyzacja i mechanizacja pracy w bibliotekarstwie i dokumentacji”. Złożyło się na nią 11 artykułów autorów zagranicznych, którzy wskazali możliwości zastosowania komputerów na gruncie bibliotecznym w oparciu o doświadczenia bibliotek czechosłowackich, niemieckich i amerykańskich. Jednym z nich był Ralph R. Shaw, który konieczność komputeryzacji bibliotek wywiódł od ekonomiczności tego procesu: „[…] użycie maszyn uzasadnione jest w dwóch tylko przypadkach. Pierwszy z nich zachodzi wtedy, gdy pewien problem musi być rozwiązany niezależnie od kosztów. […] Drugi zespół warunków, przy których maszyny powinny być stosowane, występuje wtedy, gdy użycie ich jest ekonomicznie słuszne, gdy przez wprowadzenie maszyny możemy obniżyć koszty (a przynajmniej ich nie podwyższamy) albo też wykonać daną pracę lepiej czy szybciej”[5].

[4] Np. S. Hamada, *Zmechanizowany system informacji w Japonii*. „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” [dalej: Akt. Probl. Inf. Dok.] 1967, nr 5, s. 16-18; W. Klepacz, *Zagadnienia przygotowywania danych bibliograficzno-dokumentacyjnych dla zautomatyzowanych systemów informacji*, „Akt. Probl. Inf. Dok.” 1969, nr 3, s. 13-17; K. Leski, *O mechanizacji procesu informacyjnego*, „Akt. Probl. Inf. Dok” 1964, nr 5, s. 11-16; E. Stolarska, *Automatyczne redagowanie indeksów na Maszynie matematycznej. Program dla maszyny Urał-2 w Centrum Obliczeniowym PAN*, „Akt. Probl. Inf. Dok” 1968, nr 4, s. 13-17; L. H. Berul, *Przegląd urządzeń do wyszukiwania i gromadzenia informacji*, „Maszyny Matematyczne” [dalej: Masz. Mat.] 1969, nr 3, s. 19-24, 3-4 okł.; J. Ilczuk, *Mechanizacja i automatyzacja służby informacji w ZSRR*, „Masz. Mat.” 1967, nr 5, s. 16-18; D. Prawdzic, A. Targowski, *Automatyzacja wyszukiwania informacji*, „Masz. Mat.” 1967, nr 3, s. 15-20.

[5] R.R. Shaw, *Automatyzacja i mechanizacja pracy w bibliotekarstwie i dokumentacji*, red. H. Sawoniak, Warszawa 1970. – (Zeszyty Przekładów; nr 24).

W „Zeszytach Przekładów” jeszcze dwukrotnie wrócono do obecności komputerów w bibliotekach. W 1975 r. pod tytułem „Bibliotekarskie problemy automatyzacji” omówiono m.in. korzyści z wielokrotnego dostępu do informacji bibliograficznych (artykuł F.G. Kaltwassera), zastosowanie komputera do opracowania bibliografii narodowej (praca K. Nowaka), czy też plany kompleksowej zautomatyzowanej sieci austriackich bibliotek naukowych autorstwa K.F. Stocka. W kolejnym zeszycie, wydanym w 1991 roku pod ogólnym tytułem „Mikrokomputery w bibliotekach”, przedstawiono korzyści płynące z zastosowania komputerów w małych i akademickich placówkach, a także w zastosowaniu automatyzacji w pracach naukowo-technicznych[6].

Przykładem fachowego piśmiennictwa jest wydana w 1977 roku nakładem Biblioteki Politechniki Wrocławskiej praca zbiorowa „Automatyzacja systemów biblioteczno-informacyjnych”. Autorzy skupili się na technicznej stronie wdrażania systemów bibliotecznych i informacyjnych – praktyce tworzenia indeksów cytowań, formacie zapisu informacji w bazach danych z zakresu informacji naukowej, kontroli poprawności danych wejściowych w formacie MARC-APIN, automatyzacji procesu selekcji wydawnictw ciągłych, a także optymalizacji struktur słowników systemowych.

Ogólne spojrzenie na literaturę przedmiotu pozwala wysunąć tezę, że już od lat 70. ubiegłego wieku bibliotekarze mogli zapoznać się z zaletami automatyzacji pracy bibliotek. W tym też okresie rozwiązania automatyzacyjne zaczęto wykorzystywać do prac *stricte* bibliotecznych[7].

PROFIL TEMATYCZNY „PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO”

Celem analizy zawartości „Przeglądu Bibliotecznego”, najstarszego polskiego bibliotekarskiego czasopisma naukowego wydawanego do chwili obecnej[8], pod kątem zagadnień z zakresu automatyzacji bibliotek, jest próba

[6] Por. *Bibliotekarskie problemy automatyzacji*, red. H. Wiącek, Warszawa 1975. – (Zeszyty Przekładów; nr 33); *Mikrokomputery w bibliotekach*, red. H. Wiącek, Warszawa 1991. – (Zeszyty Przekładów; nr 50).

[7] E. Ścibór, *Rozdział wstępny do wydania polskiego*, w: A. Jacquesson, *Automatyzacja bibliotek*, Warszawa, 1999, s. 11-12.

[8] Okoliczności powstania „Przeglądu Bibliotecznego” były wielokrotnie przedmiotem naukowego opisu, stąd ich ponowne przybliżenie nie wydaje się tu konieczne. Czytelnika zainteresowanego historią pisma warto odesłać m.in. do następujących publikacji: M. Dembowska, *„Przegląd Biblioteczny” w 25-leciu 1972-1996. Próba charakterystyki treści i zespołu autorskiego*, „Przegląd Biblioteczny” [dalej:

wykazania roli, jaką pismo odegrało wśród bibliotekoznawców, bibliologów i bibliotekarzy w aspekcie popularyzacji zagadnień z zakresu automatyzacji w latach 1989-2008. Pomimo że dziedzina informacja naukowa i bibliotekoznawstwo dysponuje na gruncie polskim bardziej specjalistycznymi czasopismami w dziedzinie automatyzacji[9], to problematyka komputeryzacji nie była na łamach „Przeglądu Bibliotecznego" marginalizowana, o czym świadczy liczba 121 artykułów poświęconych temu zagadnieniu. Nie wszystkie prace w całości dotyczyły automatyzacji; często temat ten był wspominany przy okazji innych treści.

Warto dodać, że redakcja „Przeglądu" zakładała publikowanie w nim artykułów dotyczących automatyzacji. W artykule programowym z 2005 roku stwierdzono, że profil pisma „obejmuje także problematykę informacyjną i obejmować ją bez wątpienia powinien. Stanowi ona obecnie jeden z głównych aspektów działalności bibliotek"[10]. Zakres tematyczny pisma uściśliła Elżbieta Barbara Zybert, zauważając: „Na pewno [można – dop. moje Z.G.] pozostać przy zakresie tematycznym pisma; który obejmowałby szeroko rozumiane bibliotekoznawstwo, pojmowane nie tylko jako nauka o bibliotece i procesach w niej zachodzących, ale jako dyscyplina uniwersytecka uwzględniająca też

„Prz. Bibl."] 1997, nr 4, s. 343-353; J. Grycz, *Pierwsze dziesięciolecie „Przeglądu Bibliotecznego"*, „Prz. Bibl." 1937, nr 1, s. 1-14; A. Kłossowski, K. Migoń, *Czasopisma bibliotekoznawcze i księgoznawcze w Polsce*, Warszawa 1971; B. Sordylowa, *„Przegląd Biblioteczny" tradycja i współczesność: (75 lat czasopisma)*, „Prz. Bibl." 2002, nr 1/2, s. 67.

[9] Np. „Zagadnienia Informacji Naukowej" – pismo pierwotnie nazywało się „Biuletyn Ośrodka Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN". Powstało w 1963 r. Od 1971 r. ukazuje się pod obecnym tytułem. Na jego łamach zamieszczane są materiały z zakresu informacji naukowej w postaci artykułów problemowych i monograficznych. Dnia 16 czerwca 1994 r. „Zagadnienia Informacji Naukowej" przejął Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. W skład Rady Redakcyjnej weszli: Bożenna Bojar (redaktor naczelny), Marcin Drzewiecki, Franciszek Januszkiewicz, Mieczysław Muraszkiewicz, Hanna Popowska, Jadwiga Sadowska, Anna Sitarska, Marta Skalska-Zlat, Barbara Sordyl, Ewa Stępniak, Henryk Szarski, Mieczysław Szyszko, Jadwiga Woźniak i Elżbieta Barbara Zybert.

„Praktyka i Teoria Informacji Naukowo-Technicznej" – kwartalnik powstały w 1993 roku jako organ Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej w Warszawie. Czasopismo z zakresu informacji naukowo-technicznej, informatologii (wg definicji Marii Dembowskiej) i informologii (wg definicji Jerzego Ratajewskiego) skierowane do pracowników i użytkowników informacji naukowo-technicznej. Do 1999 r. redaktorem naczelnym był Marian Surdyk, obecnie funkcję tę pełni Diana Pietruch-Reizes.

[10] *Od Redakcji: Kontynuacja i rozwój*, „Prz. Bibl." 2005, nr 1, s. 6.

sprawy związane z problematyką informacyjną”[11]. Dalej Redaktorka zauważyła konieczność ustalenia wzajemnych relacji pomiędzy „Przeglądem Bibliotecznym”, a „Zagadnieniami Informacji Naukowej” oraz precyzyjne określenie profilu każdego z nich. Miało to na celu uniknięcie dublowania się omawianej tematyki, określenie profilu i zakresu obu pism, a także „by nie dać argumentów tym, którzy opowiadają się za połączeniem obu tytułów”[12]. Można zresztą odwołać się do początku „Przeglądu Bibliotecznego” i intencji jego pomysłodawców, którzy stwierdzili, że pismo to związane jest z teorią i praktyką bibliotekarstwa i że porusza „zwłaszcza te [zagadnienia], które dotyczą najżywotniejszych i najbardziej aktualnych problemów organizacji bibliotek w państwie polskim”[13]. Do ich grona należy obecnie zaliczyć również automatyzację.

Rok 1989 był niezwykle ważny z punktu widzenia polskich bibliotek. Zmiana systemu polityczno-gospodarczego przyczyniła się do otwartości, poznania i często przeszczepienia zachodnich rozwiązań automatyzacji na grunt polski. Przegląd zagadnień z automatyzacji zakończono na numerach z 2008 roku. Jest to ostatni pełny rocznik analizowanego czasopisma.

Opracowanie ma charakter przyczynkarski i nie pretenduje do miana pełnego opisu rozwoju komputeryzacji w polskich bibliotekach. Zrezygnowano z charakterystyki wszystkich artykułów dotyczących automatyzacji, które zostały opublikowane w „Przeglądzie”. Skupiono się na omówieniu artykułów najbardziej charakterystycznych dla danego okresu mając na uwadze ograniczone miejsce i zachowanie przejrzystej formy. Celem pracy jest określenie roli „Przeglądu”, jaką odegrał w popularyzacji wyżej wymienionych zagadnień oraz wyróżnienie głównych składowych procesu trwającego do chwili obecnej[14].

AUTOMATYZACJA PROCESÓW BIBLIOTECZNYCH NA ŁAMACH PISMA

Jednym z pierwszych artykułów dotyczących automatyzacji, który opublikowano na łamach „Przeglądu Bibliotecznego” w 1989 roku, było opracowanie przedstawiające zasadę funkcjonowania katalogów online[15].

[11] E. B. Zybert, *„Przegląd Biblioteczny” powinien docierać do szerokiego kręgu odbiorców,* „Prz. Bibl.” 2005, nr 1, s. 12.

[12] Tamże.

[13] *Od Redakcji*, „Prz. Bibl.” 1927, nr 1, s. 7.

[14] Zestawienie bibliograficzne prac w „Przeglądzie” poświęconych automatyzacji opublikowanych do 1996 roku rejestruje *Bibliografia zawartości „Przeglądu Bibliotecznego" 1977-1996* (R. 45-64), oprac. H. Zasadowa, Warszawa 1999.

[15] M. Grabowska, *Katalogi online*, „Prz. Bibl.” 1989, nr 2, s. 111-123.

Jego autorka, Marta Grabowska, zdefiniowała za Michaelem Gormanem *Online Public Access Catalogue* jako „[...] taki system, który daje możliwość dostępu do danych zapisanych na nośnikach maszynowych poprzez stosowanie różnych kluczy wyszukiwawczych (konwencjonalnych i niekonwencjonalnych, pojedynczo i w różnych kombinacjach); wyszukane dane są wyświetlane na ekranie terminala i ewentualnie drukowane na życzenie"[16]. Następnie podała przykłady skutecznej implementacji tychże: wymienia m.in. OCLC[17], czy RLIN[18].

Jednocześnie poruszano w „Przeglądzie" zagadnienia opracowania i wdrożenia zintegrowanego systemu bibliotecznego. Marta Grabowska stwierdziła, że projekt SINTO[19] nie sprawdza się dobrze w organizacji struktury

[16] Tamże, s. 112.

[17] OCLC (ang. Online Computer Library Center) – największe światowa organizacja bibliograficzna udostępniająca dane katalogowe książek i czasopism, wspierająca wypożyczenia międzybiblioteczne i dostęp do baz danych online. Pierwotnie działała od 1967 roku pod nazwą Ohio College Library Center. Dla podkreślenia szerszego zasięgu działania w 1981 roku nazwę zmieniono na obecną. Istotą funkcjonowania OCLC jest katalog centralny WorldCat, największa baza bibliograficzna online na świecie, zawierająca ponad 50 milionów rekordów w formacie MARC. Za: Online Computer Library Center [hasło], w: Joan M. Reitz, *ODLIS – Online Dictionary for Library and Information Science* [online] [data dostępu: 20.06.2009], dostępny w Internecie: <http://lu.com/odlis/ >.

[18] RLIN (ang. Research Libraries Information Network) – system zarządzania i pozyskiwania informacji składający się z katalogu centralnego zbiorów bibliotek członkowskich należących do Grupy Bibliotek Badawczych (Research Libraries Group –RLG) składający się z angielskiego katalogu tytułów skróconych (Short-Title Catalog – ESTC) i haseł autorytatywnych. RLIN zawiera ponad 88 milionów rekordów wykorzystywanych przez setki bibliotek, archiwów i muzeów do katalogowania, wypożyczeń międzybibliotecznych i zarządzania kolekcjami rękopiśmiennymi. Za: Research Libraries Information Network [hasło], w: J. M. Reitz, *ODLIS – Online Dictionary for Library and Information Science* [online] [data dostępu: 20.06.2009], dostępny w Internecie:<http://lu.com/odlis/ >.

[19] SINTO – System Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej – jedna z pierwszych prób ujednolicenia prac krajowego systemu informacji naukowej. SINTO zakładał współpracę ośrodków informacji, , bibliotek o archiwów. W ramach systemu planowano nawiązanie współpracy międzynarodowej, której efektem miało być pozyskanie zagranicznej fachowej literatury przedmiotu. Prawną podstawą organizacją systemu była Uchwała nr 35 Rady Ministrów z 1971 r. Na podst.: *Informacja naukowa. Rozwój, metody, organizacja*, red. Z. Żmigrodzki oraz W. Babik i D. Pietruch-Reizes, Warszawa 2006, s. 157-158.

informacyjnej w Polsce[20]. Projektowany system biblioteczny, miałby nie tylko go zastąpić, ale i ułatwić pracę bibliotekarzy. Powinien też opierać się na kilku założeniach. Pomimo braku większych doświadczeń polskich na polu automatyzacji, na początku lat 90. zwrócono uwagę na rolę kartotek haseł wzorcowych w kształcie, który ukonstytuował się i funkcjonuje obecnie (kartoteki nazw osobowych, nazw ciał zbiorowych, tytułów ujednoliconych, haseł przedmiotowych)[21]. Najważniejszą rolę w opracowaniu standardów, form haseł, infrastruktury przypisano Bibliotece Narodowej. Refleksja autorki zmierzała w kierunku sformułowania reguły planowej automatyzacji polskich bibliotek. Grabowska postulowała pogląd, że „żadna duża biblioteka w Polsce nie powinna przystępować do tworzenia zautomatyzowanych katalogów centralnych zanim nie zostanie przygotowana w kraju wspomniana wyżej infrastruktura"[22].

Mimo trudności wynikających z faktu, że komputeryzacja i standaryzacja rozwiązań była tematem wówczas nowym, nie ulega wątpliwości, że część bibliotek podjęła działania z zakresu automatyzacji. Wdrożenie innowacyjnych pomysłów miało miejsce w Bibliotece Głównej i Ośrodku Informacji Naukowo – Technicznej Politechniki Wrocławskiej i w Bibliotece Narodowej. Po 1989 roku zauważamy, że skoncentrowano się na zastosowaniu standardów zachodnich. Równolegle rozwijano jednak inicjatywy krajowe – przywołany wcześniej format APIN-MARC, czy opracowany w Bibliotece Narodowej system SABINA (System Automatyczny Biblioteki Narodowej), a także system biblioteczny MAK, który nadal jest popularny w bibliotekach publicznych i szkolnych.

Również w 1989 roku opublikowano artykuł Marty Grabowskiej zatytułowany „Zintegrowany system biblioteczny on-line"[23]. Autorka podkreśliła w nim pewne próby automatyzacji, podejmowane w polskich bibliotekach. Zwróciła uwagę na specyfikę tego procesu przewidując długi okres dojścia do pełnej automatyzacji bibliotek. Na podstawie doświadczeń placówek zagranicznych zdefiniowała charakter i implementację zintegrowanego systemu bibliotecznego na gruncie polskim. Zdając sobie sprawę z prezentacji tematu innowacyjnego dla bibliotekarzy w Polsce postulowała powstanie katalogu centralnego, mającego przeciwdziałać marnowaniu środków finansowych i czasu. Uwypukliła rolę kartotek haseł

[20] M. Grabowska, *Problemy powstawania w Polsce zautomatyzowanych zintegrowanych systemów bibliotecznych*, „Prz. Bibl." 1990 z. 3/4 s. 71-80.

[21] Tamże, s. 75.

[22] Tamże, s. 79.

[23] M. Grabowska, *Zintegrowany system biblioteczny on-line*, „Prz. Bibl." 1989, nr 4, s. 317-329.

wzorcowych, dziś powszechnie stosowanych. Zanalizowała funkcjonalność i zastosowanie zintegrowanego systemu bibliotecznego dla gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów w nowym formacie MARC. Refleksja płynąca z dywagacji autorki była taka, że pomimo zaawansowanych rozwiązań technologicznych wdrażanych na Zachodzie, polskie biblioteki nie były w stanie obsłużyć takiego systemu. Przeszkodą są przede wszystkim względy technologiczne, wciąż słabe pod względem obliczeniowym komputery oraz brak centralizacji polityki w ww. zakresie.

W podobnym tonie o komputeryzacji Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie pisała Jadwiga Krajewska. Autorka, zaczynając od przybliżenia powstałej w latach 80. koncepcji Systemu Informatyczno-Bibliotecznego Uniwersytetu Warszawskiego (SINBUW), przeszła do opisu prac nad katalogiem centralnym bibliotek wchodzących w strukturę biblioteczną placówki. Lata 90. określiła jako okres prób, a także początek eksperymentalnego prowadzenia skomputeryzowanego katalogu centralnego, przy równoczesnym kontynuowaniu katalogu kartkowego”[24]. Podobne doświadczenia w automatyzacji posiadały inne polskie biblioteki. Od początku ostatniej dekady XX w. komputeryzowały się już nie tylko wybrane biblioteki naukowe, ale także placówki mniejsze – publiczne i szkolne[25].

Ważną pracą była przybliżona przez Zofię Moszczyńską-Pętkowską historia, budowa i możliwości zastosowania formatu MARC[26]. Artykuł ten był próbą podsumowania i usystematyzowania wiedzy na temat formatu wymiany informacji bibliograficznych, znanego w Polsce co najmniej od lat 70. XX wieku[27]. Autorka zwróciła uwagę na jego lokalne modyfikacje – CCF (Common Communication Format), MEKOF-1 (Meždunarodnyj Kommunikatyvnyj Format) i in., oraz na różnice wynikające z konstrukcji i zawartości poszczególnych pól. Dość szczegółowa charakterystyka wymienionych implementacji, pomimo tego, że żadna z nich nie ustandaryzowała się w Polsce, utwierdza w przekonaniu o trudnościach związanych z najbardziej odpowiedniego i łatwego do wdrożenia w polskich bibliotekach formatu opisu danych.

[24] J. Krajewska, *Problemy automatyzacji działalności bibliotecznej w Uniwersytecie Warszawskim*, „Prz. Bibl.” 1989, nr 4, s. 331-337.

[25] *Zarys historii mechanizacji i automatyzacji bibliotek w Polsce*, w: A. Jacquesson, *Automatyzacja bibliotek*. Warszawa 1999, s. 14.

[26] Z. Moszczyńska-Pętkowska, *MARC – format wymiany informacji bibliograficznych*, „Prz. Bibl.” 1990, nr 3/4, s. 55-70.

[27] Por. doświadczenia Biblioteki Politechniki Wrocławskiej w pracach nad formatem APIN-MARC.

Obok nowatorskich rozwiązań, trzeba pamiętać, że wciąż trwa naukowa refleksja nad ujednoliceniem prac, skonsolidowaniem środowiska bibliotekarskiego tak, aby czynności automatyzacyjne przebiegły jak najmniejszym kosztem. Podstawy do takiej opinii na łamach „Przeglądu" dała Anna Paluszkiewicz[28]. Kreśląc etapy komputeryzacji Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, uwagę kierowała na te rozwiązania, które obecnie skupiły się na katalogu centralnym NUKAT, mającym zawierać opisy nadsyłane przez współkatalogujące biblioteki. Zaletą systemu miała być oszczędność pracy i przejrzystsze zasady opracowania zbiorów. NUKAT miał funkcjonować na zasadzie współpracy bibliotekarzy. Opis bibliograficzny był sporządzany tylko raz, a następnie mógł być importowany do systemów bibliotecznych poszczególnych bibliotek. Rozwiązanie to było szczególnie efektywne dla nowych nabytków oraz zbiorów napływających do bibliotek na zasadzie egzemplarza obowiązkowego, ale było także ułatwieniem przy katalogowaniu zbiorów zwartych i ciągłych wydanych wcześniej.

Nowy etap działalności bibliotek wiąże się z pierwszymi ocenami systemu VTLS, zakupionego w 1994 roku przez cztery biblioteki akademickie: Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie, Bibliotekę Jagiellońską, Bibliotekę Uniwersytetu Gdańskiego i Bibliotekę Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. O wyborze systemu VTLS przez te biblioteki przeważyła możliwość przetestowania oprogramowania i wdrożenia dowolnego formatu typu MARC. „Przegląd Biblioteczny" stał się miejscem wymiany doświadczeń w tym zakresie. Podano przykłady sprawnych procesów automatyzacji. Maria Lenartowicz zauważyła, że była to praca wymagająca dużego wysiłku ze strony bibliotekarzy i nie była pracą prostą. Pomimo braku pełnego porozumienia w zakupie systemu VTLS, np. Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i Uniwersytetu Łódzkiego planowały w tamtym czasie zakup systemu Dynix-Marquis, prace przygotowawcze objęły także te placówki[29].

Wśród istotnych dla środowiska bibliotekarskiego problemów nie sposób pominąć kwestii kartotek wzorcowych haseł przedmiotowych, którym poświęcony został cały zeszyt „Przeglądu"[30]. Z jego treści dowiadujemy się, że dotychczas stosowany język informacyjno-wyszukiwawczy, to jest język

[28] A. Paluszkiewicz, *Rola formatu i kartotek wzorcowych w skomputeryzowanych katalogach bibliotecznych*, „Prz. Bibl." 1991, nr 3/4, s. 275-279. Numer ten został poświęcony doświadczeniom automatyzacyjnym bibliotek w Polsce i oprócz rozważań teoretycznych znalazły się w nim artykuły poświęcone rozwiązaniom wprowadzonym m.in. w Bibliotece Jagiellońskiej, BGiONT Politechniki Wrocławskiej, BG Politechniki Warszawskiej i Śląskiej, Głównej Bibliotece Lekarskiej i in.

[29] M. Lenartowicz, *Od redakcji*, „Prz. Bibl." 1994, nr 1/2, s. 8.

[30] Tj. zeszyt 3/4 z 1994 roku.

haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej, nie sprawdzał się w bibliotekach stosujących oprogramowanie VTLS. Zdecydowano się na tworzenie języka o zakresie tematycznym, który dawałby szansę na różnicowanie stopnia szczegółowości opisu i zapewniał kontrolę używanego słownictwa[31]. Język ten został nazwany KABA (Katalogi Automatyczne Bibliotek Akademickich) i prace nad nim rozpoczęto w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie[32]. Oprócz założeń konstrukcyjnych języka, opracowano również kilka innych zasad, mających usprawnić pracę nad jego projektem. Prace walidacyjne zostały przede wszystkim scentralizowane. Biblioteki mogły w swoich katalogach stosować różne formy haseł przedmiotowych, ale najpierw hasła musiały zostać dodane do KABA[33]. Tam podlegały ocenie i sprawdzeniu pod względem leksykalnym z LCSH (ang. Library of Congress Subject Headings) i RAMEAU (fr. Répertoire d'autorité-matière encyclopédique et alphabétique unifié).

W 2004 roku redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” powróciła w jednym z zeszytów do refleksji nad katalogiem centralnym NUKAT, który od 2 lat usprawniał pracę bibliotekarzy[34]. W numerze 3-4 znalazły się artykuły bibliotekarzy z bibliotek akademickich: Łodzi, Warszawy, Lublina, Katowic i in., a „Przegląd” stał się forum wymiany opinii i doświadczeń na temat jego funkcjonalności. W pracach poruszono treści związane nie tylko z wdrażaniem idei katalogu centralnego w praktykę, ale także trudności związane z realizacją tego procesu, wynikające zwłaszcza z kooperacji różnych zintegrowanych systemów bibliotecznych – np. Proliba, Virtui, czy Horizona. Punktem wyjścia dla tych rozważań było zarysowanie rozwoju funkcjonalnego i historycznego języka haseł przedmiotowych KABA.

Rozwój systemów zintegrowanych i powszechniejsza komputeryzacja polskich bibliotek niejako wymusiła na autorach pisma zainteresowanie retrokonwersją i dygitalizacją. Po dwóch latach od wprowadzenia zintegrowanego systemu bibliotecznego VTLS w polskich bibliotekach, podjęto się

[31] T. Głowacka, *Nowy model organizacji opracowania przedmiotowego dokumentów*, „Prz. Bibl.” 1994, nr 3/4 , s. 219.

[32] Do ważniejszych publikacji poświęconych językowi KABA należy zaliczyć: T. Głowacka, *Kartoteka wzorcowa języka KABA: stosowanie w katalogowaniu przedmiotowym*, Warszawa, 1997; J. Woźniak-Kasperek, *Kartoteka wzorcowa języka KABA*, praca zbiorowa. Cz. 1, *Nazwy własne*, Warszawa, 1994; T. Głowacka, *Język haseł przedmiotowych KABA: zasady tworzenia słownictwa*, Warszawa, 2000; P. Ćwikowski, *Język haseł przedmiotowych KABA wobec teorii Adama Łysakowskiego: koncepcje wyszczególniania przedmiotu*, Warszawa 2005, [online] [data dostępu: 22.06.2009], dostępny w Internecie: <http://ebib.oss.wroc.pl/pub/002/cwikowski.pdf>.

[33] T. Głowacka, *Nowy model...*, s. 221.

[34] „Prz. Bibl.” 2004, nr 3/4.

przetransponowania informacji zawartych w katalogach kartkowych na wersję elektroniczną. Jak notuje Maria Lenartowicz, najwcześniejsze prace w zakresie retrokonwersji rozpoczęła Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, reklasyfikując część zbiorów do Klasyfikacji Biblioteki Kongresu. Anna Ogonowska zauważyła, że czynność retrokonwersji katalogów bibliotecznych winna być planowana centralnie[35]. Z perspektywy czasu widać, że nie udało się osiągnąć tego zamiaru; zagadnienia te wciąż są realizowane albo oddolnie i jednostkowo, albo ciągle pozostają w sferze planów.

W kontekście dygitalizacji zbiorów bibliotecznych, Małgorzata Kowalska, autorka jednego z artykułów poświęconych temu zagadnieniu, stwierdziła, że: „w ciągu ostatnich lat przekształcanie materiałów bibliotecznych na postać cyfrową nabrało znacznego tempa" oraz dało szansę lepszej ochrony i łatwiejszego udostępniania zbiorów[36]. Marek Nahotko zjawisko przedstawił szerzej: uwydatnił rolę cyfrowych publikacji naukowych w repozytoriach wiedzy, takich jak biblioteki cyfrowe, w których miały występować one na zasadzie tzw. „kolaboratorium"[37]. Piotr Gawrysiak rozważania na temat bibliotekarstwa cyfrowego rozszerzył o wnioski płynące z jego obserwacji zachowań czytelniczych związanych z wykorzystaniem katalogów OPAC i zasobów bibliotek cyfrowych. Zauważył, że coraz więcej użytkowników domaga się od bibliotek takich mechanizmów wyszukiwawczych, jak „Google Search", czy „Windows Live Search" – które byłyby proste i przybliżone w zasadach do języka naturalnego[38]. Przytoczone przez Gawrysiaka postulaty użytkowników można wiązać z technologią Library 2.0, której obecność w „Przeglądzie Bibliotecznym" omówiono w dalszej części pracy.

Od końca lat 90. zmienił się charakter artykułów poświęconych automatyzacji publikowanych w „Przeglądzie". Z jednej strony publikowane były propozycje i doświadczenia w wyżej wymienionych kwestiach[39], z drugiej – tematy nowe, wpisujące biblioteki w obraz społeczeństwa informacyjnego[40].

---

[35] A. Ogonowska, *Retrokonwersja katalogów bibliotecznych*., „Prz. Bibl." 1996, z. 4, s. 266.

[36] M. Kowalska, *Dygitalizacja zasobów bibliotek polskich w świetle badań naukowych*, „Prz. Bibl. " 2006, nr 3, s. 336.

[37] M. Nahotko, *Cyfrowa nauka – cyfrowe publikacje – cyfrowe biblioteki*, „Prz. Bibl." 2007, nr 1, s. 7-28.

[38] P. Gawrysiak, *Cyfrowe biblioteki a wyszukiwanie informacji*, „Prz. Bibl." 2008, nr 4, s. 658.

[39] Np.: A. Paluszkiewicz, *Rola Centralnej Kartoteki Haseł Wzorcowych*, „Prz. Bibl." 1999, nr 3, s. 149-155; B. Leytner-Zemánek, *Organizacja katalogowania w zintegrowanym systemie bibliotecznym w bibliotekach wydziałowych uczelni*, „Prz. Bibl." 2000, nr 3, s. 145-164; T. Głowacka, *Dokąd zmierza KABA?*

Przykładem tego zjawiska są publikacje poświęcone zasobom elektronicznym wspomagającym pracę bibliotekarzy. Anna Ogonowska przedstawiła na przykładzie doświadczeń krajów Unii Europejskiej zagadnienia dostępu do elektronicznych źródeł wiedzy, wymieniła placówki prowadzące dygitalizację zbiorów, wyliczyła biblioteki mające strony internetowe[41]. Wiktor Gawarecki scharakteryzował czasopisma elektroniczne. Wychodząc od definicji, liczbę czasopism w Internecie oszacował na ponad 1200 tytułów. Zwrócił uwagę na ich postać – wyróżnił formę html oraz formę tekstową[42]. W 2001 roku Zdzisław Dobrowolski przedstawił nową formę książki –elektroniczną[43]. Zagadnienie to rozpatrzył w kontekście szeroko rozumianej kultury książki. Omówił zasady funkcjonowania treści w Internecie, zanalizował zasadę działania hipertekstu[44].

Warte odnotowania jest też prezentowanie na łamach „Przeglądu Bibliotecznego" zagranicznych źródeł informacji. Maria Magdalena Biernacka zajęła się skomputeryzowanym systemem informacji o drukach XVIII-wiecznych ESTC (The Eighteenth Century Short Title Catalogue)[45], który zawiera opisy wszelkiego typu wydawnictw zwartych. Scharakteryzowała dostęp do bazy (który jest trojaki: on-line, za pośrednictwem mikrofisz i na płytach CD-ROM). Przedstawiła historię podobnych przedsięwzięć bibliograficznych, a także zanalizowała polskie materiały zawarte w serwisie. Ewa Głowacka w swoim artykule pt. *Wybrane zagraniczne bibliotekarskie serwisy internetowe* scharakteryzowała cztery serwisy internetowe ważne z punktu widzenia bibliotekarza: *Internet Library for Librarians*, *Library Link*,

Powstanie i rozwój języka. Stan obecny. Pytania o przyszłość, „Prz. Bibl." 2005, nr 3, s. 297-320.

[40] Społeczeństwo informacyjne – społeczeństwo, które nie tylko posiada rozwinięte środki przetwarzania informacji i komunikowania, lecz przetwarzanie informacji jest podstawą tworzenia dochodu narodowego i dostarcza źródła utrzymania większości społeczeństwa. Termin użyty pierwszy raz w 1963 r. przez Tadao Umesamo. Za: T. Goban-Klas, P. Sienkiewicz, *Społeczeństwo informacyjne: szanse, zagrożenia, wyzwania*, Kraków 1999, s. 33, 43.

[41] A. Ogonowska, *Biblioteki w społeczeństwie informacyjnym na przykładzie Unii Europejskiej i jej państw członkowskich,* „Prz. Bibl." 1998, nr 2/3, s. 135-148.

[42] W. Gawarecki, *Czasopisma elektroniczne: charakterystyka i próba klasyfikacji*, „Prz. Bibl." 1999, nr 3, s. 141-147.

[43] Książka elektroniczna, e-book, publikacja elektroniczna – dokument zapisany w formie cyfrowej przeznaczony do czytania za pomocą odpowiedniego urządzenia i oprogramowania.

[44] Z. Dobrowolski, *Nowe formy książki. Możliwości i zagrożenia*, „Prz. Bibl." 2001, nr 3, s. 204-206.

[45] M. M. Biernacka, *ESTC w Polsce*, „Prz. Bibl." 1999, nr 3, s. 127-140.

Bibliotheksangebote im Internet, a także serwis *Ikaros*[46]. W tym samym numerze Elżbieta Grzybowska przybliżyła polskiemu czytelnikowi francuską Bibliotekę Narodową, przedstawiając bazy katalogowe książek, czasopism, zbiorów audiowizualnych i mikroform, a także zbiorów specjalnych. Wspomina również o francuskich doświadczeniach w prowadzeniu projektu *Gallica* – programu dygitalizacji zasobów dziedzictwa[47].

Od 2005 roku szczególne miejsce w „Przeglądzie" zajęły usługi elektroniczne oraz funkcjonalności sieci Internet. Aneta Januszko-Szakiel zaprezentowała projekt Niemieckiej Biblioteki Naukowej w zakresie elektronicznej rejestracji i archiwizacji dysertacji naukowych[48], zaś Natalia Pamuła-Cieślak przedstawiła definicję i zasoby ukrytego Internetu[49]. Za jego składowe przyjęła: sieć zasobów prywatnych, sieć zasobów zastrzeżonych (np. hasłem) oraz tzw. prawdziwie ukryty Internet – pliki nieindeksowane (np. te z rozszerzeniem jpg, pdf, pliki multimedialne i animacje)[50]. Anna Szczepańska skupiła się na strategiach wyszukiwania informacji i ich praktycznym wykorzystaniu[51].

W nurt ten należy wpisać również tematykę bibliotek pracujących w technologii 2.0[52]. Koncepcja Library 2.0 jest rozumiana jako wykorzystanie w pracy bibliotekarza protokołu RSS, forów dyskusyjnych, wirtualnej informacji w czasie rzeczywistym, a także tych elementów doby Internetu, umożliwiających czytelnikom „współtworzenie", czy też „współredagowanie" stron bibliotecznych poprzez personalizację ich wyglądu, publikowanie komentarzy, recenzji, czy też słów kluczowych (tzw. tagów). Library 2.0 umożliwia pełniejsze uzyskanie informacji faktograficznej

[46] E. Głowacka, *Wybrane zagraniczne bibliotekarskie serwisy internetowe. Próba analizy*, „Prz. Bibl." 2003, nr 4, s. 357-368.

[47] E. Grzybowska, *Biblioteka Narodowa Francji: przemiany i organizacja*, tamże, s. 369-382.

[48] A. Januszko-Szakiel, *Dysertacje via Internet. Projekt elektronicznej archiwizacji rozpraw naukowych w Niemieckiej Bibliotece Naukowej*, „Prz. Bibl." 2006, nr 2, s. 141-152.

[49] N. Pamuła-Cieślak, *Typologia zasobów ukrytego Internetu*, tamże, s. 153-164.

[50] Mechanizmy współczesnych wyszukiwarek lepiej lub gorzej radzą sobie z przeszukiwaniem treści w plikach pdf, Potrafią też odnaleźć pliki graficzne (p. wyszukiwanie grafik w wyszukiwarce Google). Sama idea artykułu, jak i inne przykłady wciąż pozostają jak najbardziej aktualne.

[51] A. Szczepańska, *Podstawowe strategie wyszukiwania informacji i ich wykorzystanie w praktyce*, „Prz. Bibl." 2007, nr 2, s. 233-251.

[52] B. Jaskowska, A. Dudczak, *Library 2.0 – rewolucja i przełom, czy kolejny etap rozwoju współczesnego bibliotekarstwa,* „Prz. Bibl." 2007, nr 3, s. 354-365.

i bibliograficznej, przez co wdrożenia zagraniczne takich produktów firmy Aleph, jak Primo, MetaLib, czy Verde cieszą się szczególną popularnością.

Tematyczny wycinek 20 lat z „Przeglądu Bibliotecznego” przedstawia obraz i charakter zmian, jakie dokonały się na polu automatyzacji, a także świadczy o zaangażowaniu Redakcji w przybliżanie bibliotekarzom nowych rozwiązań technologicznych. Przedstawione treści wykazują, że w „Przeglądzie” autorzy zarysowali wszystkie ważniejsze kierunki automatyzacji polskich bibliotek po 1989 roku, które można ująć w następujące grupy:

- budowa i możliwości zastosowania formatu MARC,
- automatyzacja katalogów bibliotecznych z wykorzystaniem zintegrowanych systemów bibliotecznych,
- organizacja katalogu centralnego i języka haseł przedmiotowych,
- zagadnienia dygitalizacji,
- elektroniczne serwisy wspomagające pracę bibliotekarzy oraz
- Internet i zastosowanie jego rozwiązań.

Wymienione wyżej zagadnienia świadczą o celowym doborze treści przez Redakcję czasopisma i konsekwentnym wyjaśnianiu niezrozumiałych technologii. Warte podkreślenia są numery specjalne pisma, w całości poświęcone konkretnym inicjatywom – wystarczy przypomnieć zeszyty: 3/4 z 1994 roku, czy 3/4 z 2004 roku, w których skupiono się na kartotekach haseł wzorcowych i refleksji nad katalogiem centralnym NUKAT. Dowodzi to udziału „Przeglądu” w pracach nad ważnymi inicjatywami automatyzacyjnymi polskich bibliotek poprzez udostępnienie łamów pisma w celu przeprowadzenia naukowej dyskusji. Z obecnego punktu widzenia prace te stanowią ponadto cenny materiał badawczy do dziejów komputeryzacji bibliotek w Polsce.

Pozostałe artykuły, pominięte w poniższym omówieniu, jak najbardziej wpisują się w zaproponowany podział, jednak ich zaprezentowanie, z uwagi na wymogi wydawnictwa, jest ograniczone. Treści zbliżone do przedstawionych powyżej zagadnień obejmowały zwłaszcza opis zagranicznych doświadczeń na polu automatyzacji[53], oczekiwań

[53] Są to m.in.: D. Konieczna, *Automatyzacja i mechanizacja pracy w bibliotekach Wielkiej Brytanii*, „Prz. Bibl.” 1977, nr 3, s. 313-317; M. Grabowska, *Zautomatyzowane katalogi centralne w Wielkiej Brytanii*, „Prz. Bibl.” 1988, nr 2, s. 137-148; A. Ogonowska, *IMPACT – programy unii Europejskiej dotyczące rozwoju rynku usług informacyjnych*, „Prz. Bibl.” 1995, nr 3/4, s. 377-392. Doświadczenia zagranicznych bibliotek autorzy prezentowali również poprzez publikację tekstów zagranicznych: np. C. Maury, *Organizacja pracy oddziału autorytatywnej kartoteki haseł przedmiotowych w Bibliotece Narodowej Francji*. Tł. M. Solak-Żewicka, „Prz. Bibl.”, 1995, nr 2, s. 171-177.

i zamierzeń[54], a także dyskusje nad kształtem i możliwościami rozwoju katalogu NUKAT[55]. Równie licznie były reprezentowane refleksje autorów na temat rozwiązań technicznych stosowanych w bibliotekach[56].

Można przewidywać, że kolejne prace publikowane w „Przeglądzie" będą dobierane w podobny, konsekwentny, sposób. Z jednej strony powinny one dotyczyć dalszych dyskusji nad katalogiem centralnym i związanym z nim opracowywaniem wytycznych, zaleceń, standardów. Z drugiej strony – co wykazały zainteresowania autorów artykułów w „Przeglądzie" – konieczne jest nadążanie za tymi zmianami technologicznymi, które mogą mieć przełożenie na efektywność pracy i wizerunek zawodu bibliotekarza – zwłaszcza poprzez publikowanie innowacyjnych rozwiązań zagranicznych. Do wspomnianych zmian technologicznych w zakresie automatyzacji należy zaliczyć przede wszystkim eksplorację zasobów Internetu i źródeł wiedzy dostępnych za jego pośrednictwem. Jest to niezbędne tym bardziej, że praca bibliotekarza coraz częściej wiąże się z koniecznością nadążania za nowymi technologiami, i umiejętnością dzielenia się wiedzą o nich z niedoświadczonym czytelnikiem.

[54] Np.: T. Malik, Komputeryzacja *w Bibliotece Jagiellońskiej. Próby i zamierzenia*, „Prz. Bibl." 1991, nr 3/4, 297-303; K. Zamorski, *Rozważania wokół automatyzacji Biblioteki Jagiellońskiej. Oceny i strategie*, „Prz. Bibl." 1994, nr 1/2, s. 9-16; H. Szarski, *Komputeryzacja w Bibliotece Głównej i OINT Politechniki Wrocławskiej – stan obecny i kierunek zmian*, „Prz. Bibl." 1991, nr 3/4, s. 305-315.

[55] W z. 3/4 z 2004 roku znalazło się łącznie 18 artykułów poświęcone koncepcji katalogu NUKAT, językowi haseł przedmiotowych KABA i pracom przy współkatalogowaniu, np.: M. Buchard, *Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny NUKAT po dwóch latach pracy*, „Prz. Bibl." 2004, nr 3/4, s. 121-137; M. Nasiłowska, M. Zarudzka, *Hasła przedmiotowe rozwinięte w katalogu centralnym NUKAT. Krok ku postkoordynacji*, tamże, s. 207-214; B. Feret, M. Lont, *Uczestnictwo bibliotek Łódzkiej Akademickiej Sieci Bibliotecznej w katalogu centralnym NUKAT*, tamże, s. 253-261. W omawianym zeszycie periodyku ukazała się ponadto na s. 291-298 bibliografia prac nt. katalogu NUKAT za lata 1991-2004, autorstwa Magdaleny Krynickiej.

[56] Por. A. Januszko-Szakiel, *Open Archival Information System – standard w zakresie archiwizacji publikacji elektronicznych*, „Prz. Bibl." 2005, nr 3, s. 341-358; K. Nabiałczyk, *Organizacja zdalnego dostępu do licencjonowanych elektronicznych zasobów informacji w bibliotekach uczelni wyższych*, „Prz. Bibl." 2007, nr 2, s. 221-232; P. Malak, *Interfejs użytkownika katalogu bibliotecznego online – propozycja usprawnienia*, tamże, s. 252-260.

Zbigniew Gruszka

THE ROLE OF “LIBRARY REVIEW” IN POPULARIZATION OF LIBRARIES AUTOMATION IN POLAND IN THE YEARS 1989-2008

The article presents Polish libraries automation since 1989 and the role of “Library Review”, the oldest scientific periodical for librarians in Poland, in popularization of its main directions.

The automation was introduced to Polish libraries in mid-sixties, first as an experiment, then as an informational, bibliographical and library tool. After 1989 librarians could compare their experiences with other libraries from abroad and find out about new library trends. The texts published in “Library Review” present opinions about implementations of MARC format, usage the integrated library systems and organization of central catalogue. The necessity of protection the most valuable items caused the interest in digitalization. Finally the on-line services and usefulness of Internet were described.

The articles published in “Library Review” show main directions of changes in Polish librarianship for the last years and are a proof that editorial board of “Library Review” has been paying a great attention to the new technologies.